

GAZETA GDAŃSKA

Wychodzi codziennie w południe z datą na dzień następny z wyjątkiem niedziel i świąt.

Pismo dla ludu polskiego.

Miejscem zobowiązań i dopełnień jest Gdańsk. W sprawach sądowych da Polski — Tczew.

Przedpłata w Polsce wynosi kwartalnie 18,00 mk. pol. z odnośnieniem do domu przez listowego 27,00 mk. pol. Ogłoszenia inserentów zamieszczały w Polsce po 3,00 mk. pol. za jednolitego wiersz nonparello. Reklamy na pierwsze stronie za 67 mm wiersz nonparello po 9,00 mk. Reklamy za tekstem po 6,00 mk. wiersz nonparello.

Przedpłata w Gdańsku wynosi kwartalnie 6,00 mk. niemieckich z odnośnieniem do domu. Ogłoszenia z obszaru Wolnego Gdańska po 1,00 mk. niem. za jednolitego wiersz nonparello. Reklamy na pierwsze stronie za 67 mm wiersz nonparello po 3,00 mk. Reklamy za tekstem po 2,00 mk. za wiersz nonparello.

Przedpłata w Gdańsku wynosi kwartalnie 6,00 mk. niemieckich z odnośnieniem do domu. Ogłoszenia z obszaru Wolnego Gdańska po 1,00 mk. niem. za jednolitego wiersz nonparello. Reklamy na pierwsze stronie za 67 mm wiersz nonparello po 3,00 mk. Reklamy za tekstem po 2,00 mk. za wiersz nonparello.

Redakcja i Ekspedycja w Gdańsku tymczasem: Grobla Przedniejska 49, później Rynek Kaszubski 21. Tel. 1781. Rękopisów nam nadesłanych nie zwracamy.



Przedpłata w Gdańsku wynosi kwartalnie 6,00 mk. niemieckich z odnośnieniem do domu. Ogłoszenia z obszaru Wolnego Gdańska po 1,00 mk. niem. za jednolitego wiersz nonparello. Reklamy na pierwsze stronie za 67 mm wiersz nonparello po 3,00 mk. Reklamy za tekstem po 2,00 mk. za wiersz nonparello.

Przedpłata w Gdańsku wynosi kwartalnie 6,00 mk. niemieckich z odnośnieniem do domu. Ogłoszenia z obszaru Wolnego Gdańska po 1,00 mk. niem. za jednolitego wiersz nonparello. Reklamy na pierwsze stronie za 67 mm wiersz nonparello po 3,00 mk. Reklamy za tekstem po 2,00 mk. za wiersz nonparello.

Przedpłata w Gdańsku wynosi kwartalnie 6,00 mk. niemieckich z odnośnieniem do domu. Ogłoszenia z obszaru Wolnego Gdańska po 1,00 mk. niem. za jednolitego wiersz nonparello. Reklamy na pierwsze stronie za 67 mm wiersz nonparello po 3,00 mk. Reklamy za tekstem po 2,00 mk. za wiersz nonparello.

Przedpłata w Gdańsku wynosi kwartalnie 6,00 mk. niemieckich z odnośnieniem do domu. Ogłoszenia z obszaru Wolnego Gdańska po 1,00 mk. niem. za jednolitego wiersz nonparello. Reklamy na pierwsze stronie za 67 mm wiersz nonparello po 3,00 mk. Reklamy za tekstem po 2,00 mk. za wiersz nonparello.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Rok XXX.

Gdańsk, na czwartek 30-go grudnia 1920 r.

Nr. 300.

Zamach na życie prezydenta ministrów portugalskich.

Według telegramów biura Wolffa z Lizbony dokonali nieznani sprawcy zamachu na życie prezydenta ministrów portu-

galskich i kilku wybitnych polityków parlamentarnych. Niezręcznie rzucone bomby atoli nie zraniły nikogo.

D'Annunzio się trzyma.

Z Rjeki donoszą telegramy, że uparty poeta patriotyczny dźwierz silnie w swym ręku rządy miasta. Rozruchy powstałe wśród mieszkańców stłumił krwawo. Torpedowiec rządu rzymskiego, „Eopero“

który zbliżył się do Rjeki, został zapalony podczas bombardowania ze strony legionistów. Kompania strzelców alpejskich wpadła w zasadzkę i została zabrana do niewoli przez legję D'Annunzia.

Niemcy daremnie czekają na drugi rok 1813.

Rada Ambasadorów rozpatrywała notę Niemiec w sprawie straży obywatelskich („Einwohnerwehr“) i innych straży czy formacji wojskowych. Generalowie Nollet i Weygand wzięli udział w posiedzeniu i zwracali uwagę Radzie na grożące światu niebezpieczeństwo ze strony Niemiec, które zwłaszcza w Bawarii i

Prusach Wschodnich zreorganizowane oczekują okazji dobrej, by podług przykładu roku 1813 rzucić z obowiązania i obalić pokój wersalski.

Rada Ambasadorów postanowiła ważną sprawę rozbrojenia niemieckich formacji przedłożyć rządowi koalicyjnych mocarstw.

Zawiązanie stosunków handlowych z Francją.

Do Warszawy przybyli przedstawiciele przemysłu francuskiego. Konferencja ich z reprezentantami warszawskiego świata handlowego doprowadziła do wyników mogących wywołać zupełny przewrót w naszych stosunkach gospodarczych. Wbrew bowiem dotychczasowej praktyce wedle której kupcy polscy towary francuskie musieli opłacać we frankach, obecnie szereg najważniejszych fabrykantów

w tej liczbie wielki syndykat z siedzibą w Paryżu, zamierza kalkulować swe towary w markach polskich. Przyczyną tej zasadniczej zmiany utartego po wojnie zwyczaju handlowego jest grożący francuskiemu przemysłowi kryzys z powodu braku rynku zbytu, w związku z podnoszeniem się kursu franka francuskiego na giełdzie.

Komisja wojskowa Ligi Narodów udała się do Wilna.

Warszawa. (PAT.) Wczoraj wyjechała do Wilna komisja wojskowa Ligi Narodów. Towarzyszy jej, jako delegat Naczelnego Dow. pr. Łubiński. Wraz z Komisją wyjechał także członek delegacji

litewskiej Janinas. Pułk. Chardigny pozostał wraz z sekretarzem komisji w Warszawie, gdzie oczekuje na przyjazd delegacji Ligi Narodów.

Nieprzychylny dekret mons. Ogno-Ferra dla polskich księży Górnego Śląska.

Bytom. (PAT.) Dekret nowego Kościoła, monsignora Ogno-Ferra do duchowieństwa górno-śląskiego oceniany jest w kołach duchowieństwa polskiego, jako korzystny dla Niemców. Dekret ten zatwierdza jakoby rozporządzenie kard. Bertrama, rozszerzając go na wszystkich księży. Zakazuje on księżom wszelkiej propagandy plebiscytowej, a więc nie tylko w słowie, i to właśnie dotyka najbardziej księży polskich, gdyż są oni prawie jedynymi przedstawicielami inteligencji polskiej na Górnym Śląsku, i to inteligencji wyrosłej z ludu i

udzielającej się wśród ludu pracy kulturalnej gospodarczej, politycznej i oświatowej. Należy się więc obawiać zdaniem księży polskich, że ich praca publiczna, nie plebiscytowa, może być uznana za takową, zwłaszcza, że nie zabraknie tendencyjnych informatorów ze strony niemieckiej. Księża polscy na Górnym Śląsku byli również Niemile dotknięci tem, iż monsignor Ogno-Ferra zamieszkał w Opolu u księdza niemieckiego znanego ze swej działalności niemieckiej w partii centrowej.

Wojska włoskie zajęły Riekę.

Rzym, 28. grudnia. Wedle nadeszłych tu wiadomości Rieka została już zajęta przez wojska włoskie. Wszystkie budynki rządowe bro-

niły przez czas dłuższy grupy legionistów D'Annunzia. O miejscu pobytu D'Annunzia nie ma żadnych wiadomości.

Francja gotowa bronić Rumunii przed napadem bolszewickim.

Rząd rumuński wysłał wobec przygotowań wojennych sowiektów do Paryża i Londynu telegram z zapytaniem, czy może liczyć na po-

moc koalicji. Francja oświadczyła, iż gotowa jest bronić Rumunii i stanąć na czele pomocy wojskowej koalicji.

Sprawa Górnego Śląska.

W sprawie Górnego Śląska mamy u nas optymistów i pesymistów. Jedni twierdzą, że z góry jest zapewniona całkowita wygrana nasza i że niebawem wzniosą się na żelaznych fundamentach bogatego Śląska zręby silnego ekonomicznego gmachu państwowego Rzeczypospolitej. Drugi widzą dzięki rosnącemu wpływom Niemiec w świecie i popierania systematycznego ich dążności przez Anglię zadecydowaną już katastrofę. Nie jest ani tak ani tak. Prawdy jak zwykle, raczej szukać w pośrodku.

Pewnikiem jest, że Górny Śląsk nie tylko nie przepadł dla Polski, ale że na dwie trzecie prawdopodobieństwa zapowiada rzeczywistość wygraną naszą. Nie należy atoli w tak mocnej nadziei wyciągnąć mylną całkowitą i fałszywą z gruntu konsekwencję, jakoby już temsamem wszystko było w porządku i można z całym spokojem oczekiwać spodziewanego dobrego rezultatu.

Takie postawienie rzeczy mogłoby faktycznie zakwestionować spodziewany dobry wynik plebiscytu. Tym naciskiem przeciwnie zaznaczyć trzeba, że w tym krótkim czasie, który nam jeszcze pozostaje do dyspozycji (w początku lutego spodziewamy się plebiscytu, cały naród dołożyć musi wszelkich starań, by przygotować grunt do zwycięstwa. Wszystkie stany, warstwy i zawody na wszystkich ziemiach winny się ruszać w pracy, agitacji i ofiarach na Górny Śląsk. Cały naród polski winien iść braci górnośląskiej z pomocą wydając, bo tu nie idzie o rzecz ambicji czy sympatii czy współczucia, ale o podstawy bytu gospodarczego, a więc i znaczenia mocarstwowego Ojczyzny.

Dobrze charakteryzował znaczenie sprawy górnośląskiej ów Francuz, który powiedział: „Dopiero wynik plebiscytu na Górnym Śląsku pokaże, czy ententa rzeczywiście Niemców pobiła i wojnę światową wygrała“. Nie ulega bowiem wątpliwości, że Górny Śląsk daje Rzeczy niemieckiej nie tylko możność odbudowy gospodarczej, ale, co gorsza rewanżu militarnego i politycznego.

Na ogół też nie tak pesymistycznie przedstawia się kwestja tego plebiscytu ważnego dla nas w Anglii, jak to często wyczytać można było z łamów prasy polskiej i obcej.

W Anglii nastąpił pod tym względem od pewnego czasu dość znaczny zwrot. Omawialiśmy na łamach „Gazety Gdańskiej“ w czasie ostatnim częściej znaczenie zagadnień gospodarczych w polityce. Otóż z tego punktu widzenia oceniać trzeba także zwrot dla Polski. Anglia jest krajem kupców, to też interes gospodarczy przemawia najwymowniej do rozumu angielskiego. Otóż ten interes kupiecki to właśnie skłania Anglię w czasie ostatnim do liczenia się poważniejszego z Polską jako rynkiem zbytu. Polska poczyni coraz więcej interesować kupców angielskich. Przyczyniły się do tego dwa czynniki:

Z jednej strony nadzieja pokładana w Rosji do chwili niezbyt zachwyca na trzeźwo liczącego i według danych możliwości kalkulującego syna Albionu. Pertraktacje z sowiektami wloką się krokiem z ołowiu. A poza tem wszelkie stawki na Rosję są stawkami ryzykownymi, bo grunt

jest moczarami przepełniony. Z drugiej strony towarów nagromadzonych w Anglii z posiadłości zamorskich jest masa w Wielkiej Brytanii. Dopraszają się one gwałtownie sprzedaży. A tu rynek polski gotowy i otwarty.

Ody Polska nadomiar usunie szkopolu odszkodowania i oświadczy gotowość przejęcia na siebie wygranej przypadającej na zdołtą Cześć Górnego Śląska części procentualnej odszkodowania niemieckiego wojennego, już sprawa Górnego Śląska i w oczach Anglii będzie się przedstawiała jak słońce.

Nie wiemy co prawda, czy rząd polski argumentem ostatnim dość szeroko operuje w obcych centrach dyplomatycznych. Warto by w każdym razie było w inną sprawę narodową. Ze strony Francji powita się niewątpliwie oświadczenie takie Polski ze satysfakcją, bo i p. Leygues umie, jak się w czasie ostatnim już niejednokrotnie wykazało, obliczać skrupulatnie francuskie grosze i zawiadywać nie tylko interesami gospodarczymi Ojczyzny. Ale interes polityczny i gospodarczy Francji i bez tego momentu nawet jest dość silny, by z tej strony specjalne trudności nam kiedykolwiek robiono.

Nie myślimy tem samem twierdzić, jakoby po Francji się można posunąć na korzyść Polski spodziewać. Francja spełniać będzie niewątpliwie misję swą na Górnym Śląsku i poza nim w jego sprawie bezstronnie, rzeczowo i sprawiedliwie.

Ale Polska też tylko sprawiedliwości wymaga po smutnych doświadczeniach porobionych z kontrolą naszą do Warszawy i na Mazury w czasie ostatniego plebiscytu. Autonomja, którą nazwać śmiało można jednym z najmańszych po sunięć na szachownicy przez sejm warszawski daje i tym nawet gwarancję, której nie mają zaufania do administracji polskiej i systemu gospodarki państwowej. Aczkolwiek ostatni argument wysuwają głównie Niemcy i poplecznicy ich w celu zdyskredytowania mądrego kroku rządu i sejmu polskiego. Nadana Górnemu Śląskowi oficjalnie autonomja daje gwarancję, że produkcja nie upadnie i że światowa gospodarka z tego względu prawdziwie nie ucierpi.

Sprawę Górnego Śląska należy bez wątpienia jak najspieszniej załatwić nie tylko w interesie Polski, ale taksamo i koalicji i wogóle świata. Póki ona bowiem znajduje się niezakończona na porządku dziennym, dopóty niebezpieczeństwo niepokoju i zawieruch znajduje się także na porządku dziennym. Nawiń nie widzą tego, jak Niemcy starają się zmobilizować wszelkie czynniki, byle w zawierusze ratować Górny Śląsk. Jedną z ich nadziei najsilniejszych, to wiosenna ofensywa bolszewicka na zachód europejski. Przy ścisłym i przyjaznym kontakcie Niemiec z bolszewikami należy się wszystkiemu obawiać. Szybkie przeprowadzenie plebiscytu od razu zdusiłoby jedno z ostatnich ognisk niepokoju w Europie i przecięło niebezpieczny wrzód polityczny.

A świat cały nareszcie pragnie zwrócić się ku spokojnej odbudowie i niezamącanej stałe pracy twórczej.

Zygmunt Borski.

Rosnące znaczenie gospodarcze Polski.

Zagadnienia gospodarcze dziś więcej i ściślej niż kiedykolwiek połączone są z problematami polityki. Tak jak czynnik interesu gospodarczego po wojnie jeszcze więcej aniżeli przed nią odgrywa rolę decydującą w stosunkach prywatnych jednostki, towarzystw, grup i koncernów rozmaitych do siebie, choćby pozornie o sukcesie i celach innych, tak też w stosunkach państwowych i międzynarodowych opanowuje nieomal całkowicie życie publiczne.

To też waloru i znaczenia danego państwa nie tyle ocenia się dziś według sympatii, wojen, zwycięstw i pokojów jak raczej według rozmiarów jego wywozu, bogactwa a surowce, uruchomionego przemysłu i zależnego od takich czynników stanu waluty. Z tego nowoczesnego punktu widzenia wychodząc przedstawiała się rola Polski w koncernie mocarstw dość smutnie.

Barometr waluty polskiej spadł strasznie nisko, a według tego miernika spadało niżej znaczenie i zainteresowanie Polską świata kupieckiego i kół finansowych. Takiemu nawskroś niepożądanemu stanowi rzeczy nie nadały nawet oblicz innego zwycięstwa nad bolszewikami i preliminarz pokój ryski. Młoda i niesprawną z natury rzeczy pod nieładnym względem administracji krajowej, rozdarta na liczne i śmiesznie drobne nieraz obozy partyjne front wewnętrzny, niebezpieczeństwo nowych zakrętek wojennych, a zwłaszcza całkowita niechęć handlu i przemysłu budziły ogólne niezauważanie. Centrala dewiz i zakazy wywozu produktów nawet, w które kraj opływa, stosowane na najniewłaściwszym miejscu, a zakup zagranicą dokonywany w szerokich rozmiarach, podważał chęć u obcych udzielenia krajowi kredytów. Wrocie manipulacje stojące pod wpływem niemiecko-żydowskim wysokiej finansjerji światowej, niemieckiego banku Rzeszy i zakazy wywozu czyli bojkot systematyczny ze strony Niemiec dokonywały dzieła osłabienia gospodarczego państwa.

Dochodziła do tego uprawiana stale propaganda oszczercza przeciw Polsce ze strony zwłaszcza niemieckiej wmawiająca w innych swe pobożne życzenia o „Sezonstacie“ jako pewnik.

Z czasem atoli wykazało się, że mimo wszystko ten „Sezonstaat“ przetrwał kilka już z rzędu sezonów i to sezonów przesyconych burzami i gromami. Polska pokazała, że jednakowoż umie ratować nie tylko swój, ale rozszerzać swe władanie na swem dawniejszem historycznym terytorjum. I pokój ryski zapowiada dość trwałe i gruntowne ustanie niepokojów na wschodzie Europy.

Tęsamem poczęli przebiegli kupcy z państwem tem się liczyć i kalkulować. Prawda, że gospodarczo jeszcze nie dużo się zmieniło na lepsze, że poczęli

Wznawianie rokowań polsko-niemieckich

Warszawa. (PAT.) Ministerstwo Spraw Zagranicznych komunikuje:

Dnia 22 listopada rb. wznowione zostały rokowania polsko-niemieckie w sprawie konwencji, jaka ma być zawartą między Polską a Niemcami odnośnie do komunikacji między dwiema częściami Niemiec, rozdzielonymi przez ziemie przyznane Polsce pomiędzy Prusami Wschodnimi a resztą Rzeszy Niemieckiej. Za wyłączeniem kwestji natury ogólnopolitycznej, zupełne porozumienie zostało niemal osiągnięte.

Przejazd przez Polskę odbywać się będzie w dwójaki sposób: pod transportami „uprzywilejowanymi“ rozumie się pociągi w zupełności zamknięte, z których wysiadanie na odszarach polskich, jak również podawanie lub przyjmowanie jakichkolwiek bądź przedmiotów jest absolutnie zakazane. Pociągi te będą przepuszczane przez terytorjum Polski bez wszelkich formalności celnych, a podróżni nie będą podlegali rewizji i nie będą musieli posiadać wiz paszportowych a po 2-gie pod transportami „zwykłymi“ rozumie się przejazd zwyciężających pociągów, transportów rzeką i kanałami, wodami morskimi terytorjalnymi oraz szosą (samochodami osobowymi). Podróżni transportów zwykłych muszą posiadać paszporty oraz wizy konsula polskiego, podlegają rewizji, ogólnym przepisom celnym i mają obowiązek opuszczenia obszaru Polski w określonym czasie.

Ustalono również linje kolejowe, dla transportów przeznaczone, zasady ruchu, taryfy, rachunkowości, terminy płatności należności itp. Niezależnie od tego Niemcy zobowiązali się w ciągu 5-ciu lat zasiląć Polskę w pewną ilość lokomotyw, za wydzierżawienie których rząd Polski będzie płacił ustalone kwoty.

Podkomisja, złożona z ekspertów polskich i niemieckich ustaliła prócz tego zasady postępowania w dziedzinie komunikacji pocztowej, telegraficznej i telefonicznej.

Co się tyczy przewozu przez obszar polski wojsk niemieckich jak również niemieckiego materiału wojennego osiągnięte już zostało częściowe porozumienie.

Ruch towarowy odbywać się będzie na ogólnych zasadach konwencji berneńskiej.

W trakcie rokowań, prowadzonych w Paryżu pod egidą konferencji Ambasadorów, z ramienia Polski przez p. Kazimierza Olszowskiego, Dyrektora Departamentu Ministwa Spr. Zagr. a z ramienia Niemiec przez hr. Schulenburga, zaszedł w 2-iej połowie listopada doniosły fakt polityczny: mianowicie podpisanie konwencji polsko-gdańskiej. Na mocy konwencji tej przysługuje Niemcom prawo tranzytu przez obszar w. m. Gdańska.

Zaś artykuł 6-ty tej konwencji postanowił, że wszelkie traktaty w imieniu wolnego miasta zawiera rząd polski po uprzednich naradach z wolnym miastem. Wobec tego przestudjowane zostały dokiadnie sprawy tranzytu kolejami i drogami

w sprawie komunikacji przez Pomorze.

wodnemi na terytorjach wolnego miasta. Pragnąc w myśl konwencji naradzić się w sprawach tych z Wolnym Miastem Gdańskiem, p. Olszowski zapytał obecnego w Paryżu delegata Gdańska, czy posiada niezbędne do tego pełnomocnictwa. Ponieważ okazało się, że delegat pełnomocnictw tych nie posiadał: przeto dyrektor Olszowski zwrócił się do Senatu Gdańskiego z prośbą o przysłanie do Paryża delegata, należycie upoważnionego. Wbrew temu jednak Senat Gdański przysłał swemu delegatowi w Paryżu pełnomocnictwa, na mocy których delegat ten ma prawo naradzać się z przedstawicielami rządu polskiego z tem jednak zastrzeżeniem, że wyniki tych narad mają być oddane do aprobaty Senatowi Gdańskiemu.

Ponieważ w myśl decyzji konferencji Ambasadorów, układy polsko-niemieckie w sprawie tranzytu odbywały się w Paryżu, przyczem prezesem tych obrad był delegat konferencji ambasadorów, ponieważ przez obszar w. miasta mogą iść transporty niemieckie i na koniec ponieważ sprawy transportowe, stanowiące jedną całość, tylko w drodze jednolitego traktatu załatwione być mogą, przeto dyrektor Olszowski oświadczył, iż nie może zgodzić się ze stanowiskiem, zajmowanym przez Senat Gdański i że Senat ten obowiązany jest przysłać do Paryża należycie upoważnionego delegata, z którym niezbędne narady mogłyby być przeprowadzone. W kwestji tej Senat Gdański dotychczas nie wypowiedział się stanowczo.

O ile w dziedzinie technicznej porozumienie nieomal już zostało osiągnięte, o tyle w dziedzinie ogólnych klauzul politycznych zachodzą między delegatami Polski a Niemiec dość poważne różnice. Nie należy jednak wątpić co do tego, iż przy dobrej woli stron obu i tutaj da się ustalić jednolitość poglądów i konwencja ta w niedługim czasie podpisana zostanie. Zaznaczyć należy, że na mocy konwencji tranzytowej przysługuje Polsce prawo tranzytu przez obszary niemieckie na prawym brzegu Wisły, w celu zapewnienia stałej komunikacji między Polską a Gdańskiem.

Konwencja o której mowa, winna być wedle brzmienia traktatu wersalskiego zawarta najdalej d. 10 stycznia roku 1921. Ponieważ jednak ze względu na kwestję gdańską, konwencja ta w terminie wyżej wskazanym stanowczo gotowa jeszcze nie będzie, przeto pełnomocnicy rządu polskiego wniosli o odroczenie terminu podpisania konwencji do dnia 1 lutego r. 1921, z zaznaczeniem, w odnośnym protokole, że opóźnienie nastąpiło bez winy, żadnej ze stron i nie doprowadzi do żadnych zmian w dziedzinie praw i obowiązków stron. Delegaci niemieccy oświadczyli, że wniosek ten przedstawia swemu rządowi.

Rokowania, przerwane zostały chwilowo z powodu świąt Bożego Narodzenia i rozpoczną się na nowo w Paryżu w d. 5 stycznia 1921 roku.

Łańcuch Dmowskiego, jako wodza politycznego i męża stanu, i tę działalność istotnie przedstawił w sposób jasny, wszechstronny i głęboki. A ponieważ słusznie bardzo zaznaczył, że „to wszystko, co się w Polsce działo w ostatnich latach trzydziestu — to działo się w walce z Dmowskim albo we współpracy z nim“, więc też książka jego z konieczności w dużej mierze staje się historją polityki polskiej w ciągu całego ostatniego trzydziestolecia, polityki, na którą Roman Dmowski tak przemożny, decydujący często wpływ wywierał. Przede wszystkim zaś jego książka jest historją obozu demokratyczno-narodowego, z którym cała działalność Dmowskiego tak silnie i tak ściśle jest związana, iż oddzielić ich i wzajemnie rozgraniczyć niepodobna. To też często, czytając książkę Petryckiego, nie wiemy, ile w danym posunięciu politycznym zaważył osobisty wpływ Dmowskiego, ile zaś przypisać należy zasłuzę całego obozu i kierunku.

Pracę swą podzielił Petrycki na sześć rozdziałów. Rozdział pierwszy: „Reakcja popowstaniowa“ dobrze bardzo charakteryzuje epokę t. zw. pozytywizmu w Królestwie i reakcji stanęły w Galicji, epokę niesychanego wprost obniżenia ideałów i zaniku śmielszych dążeń i aspiracji, przeciw której tak koniecznym i zbawiennym protestem był rodzący się właśnie ruch demokratyczno-narodowy. Rozdział drugi: „O siłę i niepodległość wewnętrzną“ podaje główne elementy tego ruchu i pod-

się dopiero budzić i ruszać wszędzie handel i przemysł, ale zaważyły strasznie nad ekonomją krajową skutki długoletnich wojen i zniszczenia, które z dziś na jutro trudno usunąć.

Najważniejszym atoli momentem były i są wielkie bogactwa, które Polska posiada. Z chwilą, gdy mniej więcej utwierdziła się nadzieja, że państwo polskie wejdzie w ramy normalnego pokojowego rozwoju i odbudowy, bogactwa przyrodzone Rzeczypospolitej stały się pozycją konkretną w obliczeniach i planach ramy normalnego świata finansowego. Żadne propaganda, żadne antypatie i antagonizmy nie zdołają zaprzeczyć temu, że Polska po pokoju ryskim stanie się brnią i terenem tranzytowym dla całego wschodu nie tylko europejskiego, ale i azjatyckiego. Nie można też było pomyśleć o tem, że w Rzeczypospolitej ciągną się milami bogate tereny naftowe, pokłady olbrzymie węgla, soli, rudy żelaznej. Polska ma wielkie lasy i obfituje jako kraj przeważnie rolniczy w najrozmaitsze bogactwa gleby, a zwłaszcza ziemniaki, pszenicę zboże i paszę. Co to znaczy w naszych ubogich czasach, i laik łatwo wyobrazić sobie może. To wszystko nawet nie uwzględniając nierozstrzygniętej jeszcze sprawy Górnego Śląska, który mógłby od razu Polskę postawić w rzędzie pierwszych potęg ekonomicznych.

Różne misje różnych narodów zdały referaty z tego, co widziały w Polsce. Rezultat jest ten, że obecnie poczynają się zbliżać nowe misje do terenów polskich, ale to już nie są misje kontrolujące, badające i krytykujące. Obecnie nadjeżdżają delegacje ekonomiczne wielkich instytucji finansowych zagranicą celem lokowania w Polsce swych kapitałów.

Jest to poniekąd sprawa dwulicowa. Z jednej strony bowiem nie ulega wątpliwości, że inwestycja nadmierna kapitałów zagranicznych i systematyczna eksploatacja przez innych przedstawia się dla państwa i narodu niebezpiecznie. Z drugiej atoli świadczy zainteresowanie to sfer handlowo-przemysłowych zagranicą Polską, że poczyną się świat z nią liczyć i że jej znaczenie gospodarcze a z tem i polityczne rośnie z dnia na dzień. Dotychczas bowiem kapitał zagraniczny stosunkowo bardzo mało zwracał uwagę na Rzeczpospolitą i jej bogactwa. Na zapytanie o przyczyny tego, można się było spłakać z odpowiedzią, że grunt polski za grząski i niepewny jeszcze, by mógł na serjo pomyśleć o jakiejś lokacji. Stąd też trudno było o uzyskanie jakiegos kredytu.

Można naturalnie w zasadzie być przeciwnym takiemu atakowi obcych na Polskę. Ale opasanie się chińskim murem niema podstaw racjonalnych. Żadne nieomal państwo nie jest tak silne, by całkowicie na własnych funduszach opierało swą gospodarkę. W Polsce zaś niema mowy o tem, byśmy jako wyniszczony doszczętnie nieomal kraj z własnej siły się dźwignęli. Kapitał i przedsiębiorczość doświadczonych narodów zprzyjaźnionych

Książka o Romanie Dmowskim

Józef Potrycki: „Roman Dmowski“
Nakładem księgarni Porzyński, Niklewicz i Sp. Warszawa, 1920.

Myśl Dmowskiego, jego praca i zasługi mało, niestety, znane są naszemu społeczeństwu. Wprawdzie każdy niemal obywatel, jako tako znający sztukę czytania, niewątpliwie spotkać się musiał z jego nazwiskiem. Co więcej, każdy prawie jest względem niego z góry przychylnie lub nieprzychylnie uprzedzony. Ale zarówno wśród wielbicieli, jak wśród wrogów, mało bardzo znaleźćby można takich, co go znają, co czytali i przemyśleli, jego dzieła, śledzili jego działalność polityczną i umieją ocenić jej owoce.

W tych warunkach niewątpliwą ma wobec społeczeństwa polskiego zasługę Józef Petrycki, autor wydanej niedawno książki pt. „Roman Dmowski“. Potrzeba książki takiej dotkliwie dawała się odczuwać, zwłaszcza jeśli weźmiemy pod uwagę, iż ogół inteligencji naszej bardzo mało zdaje sobie sprawę z istotnego przebiegu wydarzeń politycznych lat ostatnich i często bardzo ma o nich najzupełniej fałszywe wyobrażenie.

Wprawdzie — stwierdzić to trzeba od razu — książka Józefa Petryckiego nie wyczerpuje bynajmniej tematu. Autor, świadomie zresztą, pominął całą stronę biograficzną, zgóry też

by przyczynić się do dania dokładniejszej charakterystyki Dmowskiego, jako człowieka. Pod tym względem był on do tego stopnia konsekwentny, iż z książki jego nie możemy się nawet dowiedzieć, gdzie i kiedy się Dmowski urodził, gdzie się kształcił, co studiował i t. p. Również całą literacko-polityczną działalność Dmowskiego potraktował Petrycki stanowczo nazbyt krótko i nazbyt pobieżnie.

Dmowski jest nie tylko politykiem. Słusznie bardzo Zygmunt Wasilewski w książce swojej „Na wschodnim posterunku“ dał mu miano twórcy narodowego, słusznie bardzo widzi w nim jednocześnie wychowawcę, polityka i socjologa. Dmowski jest twórcą podstaw nowego systemu etycznego, myślicielem, rzucającym nowe światło na zagadnienia istoty państwa i narodu. Jego dzieła — to nie broszury aktualne o chwilowej, przemijającej wartości, ich znaczenie głębsze jest i trwalsze, niż wpływ, jaki mogły wywierać na bieg politycznych wydarzeń.

Wszystko, to, niestety, nie zostało w książce Petryckiego w dostateczny sposób uwidatnione. Autor nie dał nam również wcale charakterystyki Dmowskiego, jako pisarza, nie podkreślił jego talentu literackiego i wogóle z tego punktu widzenia nie rozpatrywał i nie oceniał zupełnie jego dzieł.

Najdoskonalsze pod względem literackim dzieło Dmowskiego: „Upadek myśli konserwatywnej w Polsce“ nie zostało przezeń nawet wspomniane. Całą myśl swą i całą uwagę skier-

wniósł do życia narodowego. Podane w tym rozdziale wyjątki z książki „Myśli nowoczesnego Polaka“, chociaż zgola nie są wyszczególnione, aby poznać caą oryginalność i doniosłość ideologicznych pomysłów Dmowskiego, mają jednak, być może, tę zaletę, iż zachęca czytelnika do uważnego przestudjowania i przemyślenia całej książki, która dzisiaj, kiedy takież zaszły zmiany w życiu naszego narodu, nie straciła bynajmniej swego znaczenia. Rozdział trzeci: „W latach przełomu“ zaznajamia nas z działalnością Dmowskiego i Stronnictwa Demokrat. Narodowej w czasie wojny rosyjsko-japońskiej i spowodowanego przez nią w Rosji wewnętrznego kryzysu i wstrząśnienia. Słusznie bardzo określa Petrycki, że już wówczas, w lutym 1904, w odczwie Ligi Narodowej zarysowały się te zasadnicze poglądy na międzynarodowy charakter sprawy polskiej, które później przyswiewać będą całej działalności politycznej Dmowskiego i jego obozu, aby wreszcie doprowadzić Polskę do pokoju zwycięskiego w Wersalu. Ciekawszymi jeszcze i bardziej pouczającymi jest rozdział czwarty: „W przewidywaniu wojny“. W rozdziale tym autor rozpatruje dokładniej „proroczą“ książkę Dmowskiego „Niemcy, Rosja i kwestia polska“ i podaje niesłychanie ciekawe, a dotychczas nigdzie nie drukowane wyjątki z Memorjału złożonego przez Dmowskiego na poufnyim zjeździe polityków polskich ze wszystkich dziedzin, który odbył się w roku 1912 w Krakowie.

Z memorjału tego widać wyraźnie, iż Dmowski

UWAGA: Sprzedaż 40% pożyczki premijowej „Milionówka” za gotówkę i na raty, kupujący pożyczkę na raty płaci ze pierwszą ratą 110 Mk. następne po 100 Mk. tygodniowo, nieopłacając żadnych procentów. *(W kółku, którego używamy się milion marek.)*

Oryginalny francuski Konjak

REMY MARTIN
istnieje od 1724 r.
po najniższych cenach dnia

Sprzedaż butelkowa Langgasse 41 w firmie

Wilhelm Bodenbourg

Józef Kuhn, Hurtownia wina

Właściciel: **Franc. Regliński**

2764

Esencja ponczowa
Konjak
Rum
Arak

po najniższych cenach dnia

1921

Wieczór Sylwestrowy

we wszystkich hotelowych ubikacjach

„Danziger Hof“

Orkiestra zimowa - Kabaret - Sala rozrywki - Varieté

3 orkiestry

Tańce — nastrój — Kabaret

Walka na confectioni!!!

Różne ciekawe atrakcje

Deskonata kuchnia. Zimny bufet.

Zamawianie stolików w biurze.

Wojciech M. 12. —

Miljon Marek Polskich

wygrywa co sobotę jeden z nabywców

4% Polskiej Pożyczki Premjowej.

Sztuki po 1010 marek polskich sprzedaje

Bank Związku Spółek Zarobkowych

GDANSK

Oddział Gdański

Holzmarkt 18.

KASINO

Zjednoczenia Polskich Kupców i Przemysłowców
w Gdańsku

znajduje się w lokalu „ARTUSHOF“,
HUNDEGASSE 96 — naszym członkom i przyjaciołom jak
najbardziej.

DOBRA KUCHNIA!
UMIARKOWANE CENY!

BACZNOŚĆ! BACZNOŚĆ!

GÓRNOŚLĄZACY
w GDAŃSKU i OKOLICY

Informacji udziela się wszystkim uprawnionym do
głosowania Górnoślązakom, codziennie w czasie od
9—12 i od 3—7 wiecz. w biurze informacyjnym:
Poggenpuhl 11.
2765)

MAX LIPCZYŃSKI

7 Jopengasse 7

— 12 nagród —

poleca

Skrzydła :: Pianina

Harmonium

w wielkim wyborze.

2714

Prace malarskie

wykonuje

FRANCISZEK LANGE

MISTRZ MALARSKI

w OLIWIE, Georgstrasse nr. 16.

Wszelkie druki:

cenniki, formularze, programy,

karty wizytowe i ślubne, bilety

:: :: wszelkiego rodzaju :: ::

po cenach przystępnych wykonuje

Drukarnia

„Gazety Gdańskiej“.

PIANINA

SKRZYDŁA, HARMONION

pierwszorzędne poleca

DR. HISS Budowa pianin

Skóry

kupicie

== dobrze i tanio ==

w składzie skór

Georg Nemitz

Pfefferstadt 50.

Są na składzie:

podeszwy, obcasy

i CAŁE SKÓRY

oprócz tego

wełnowki filcowe

obcasy gumowe

różne

przybory dla szewców.

Dla szewców i odspie-

dawców załatwiam wwoz

i wywóz.

Mój 1913 r. nowozbudowany,

maszynowy, trzypiętrowy, komo-

ry i interesowy

DOM

10 mtr. od rynku i ulicy głównej.

Elektr. światło, sklepy, stajnie

i pół morga ziemi ogrodowej.

Jest to nortowy dom. Jest zaraz

na sprzedaż. Cena 280 000 mk.

polskich. Zgłoszenia przyjmuje

Korda, Skarszewy

2759) ul. Kościelna 3.

Męskie futra

spacerowe

nowe, bardzo tanio do

sprzedania

Gr. Wollweber, 14

BURSZTYN

kupuje po najwyższych cenach

B. Skolernowski, Gdańsk, I. Damm 11.

Przyjdź i popatrz!

Na moje wyjątkowo niskie ceny

zimowe trykoloże

Męskie koszule, spodnie, skarpetki, welniane kapturki

CARL RABE

52 Langgasse — Beutlergasse 11-14

Filja w Sopocie, Seestrasse 40

Bank Ludowy w Żukowie

udziela pożyczek i przyjmuje oszczędności

:: płacąc 3% i 3 1/2 procent.

stosownie do wypowiedzenia.

Dni kasowe są poniedziałki i czwartki od godz. 12

po południu.

Zarząd:

Mathes. Ptach. Müller.

Wspólnik (i) i Wspólniczka

będą poszukiwani. (Skład i pomieszczenie są

między) fachowa znajomość nie jest potrzebna

tylko 6000 mk. niemieckich, które się

opracowują. Zgłoszenia proszę pod

do Gazety Gdańskiej.

Sprzedaż mebli

bardzo tanio

całkowite urządzenia mieszkań, jak również

pojedyncze meble. — — Biurowe meble.

ELTERMANN & CO

FABRYKA MEBLI

3. Damm Nr. 2. 3. Damm Nr.

Kto — pali!

„LEGIONER“

Ten chwali

Wszędzie do nabycia

po mk. 6,— za paczkę.

Spróbujcie!

Skórki wszelkiego rodzaju

kupuje lub zamienia na zwykłe skóry

Karol Dantziger & Co

Oliwa, Zoppoterstr. 76. Tele

Najkorzystniejsza sposobność podróży do Niemiec na pokładzie okrętu Tow. Lloyd „Vorwärts“

Odjazd z Gdańska w każdą środę i sobotę o g. 11 p. p. Ze Swinoujścia specjalne pociągi do Gdańska

Bilety sprzedaje „Norddeutscher Lloyd“, filja w Gdańsku, czasowo Stadtgraben 5, w dawnej celi

komunikacyjnej (Tel. 549) później Hohes Tor, (Hauptwache), jak również BALTROPA, Międzynarodowe

biuro Reemigracyjne, Sp. z o. p. Gdańsk Grünes Tor. Adres telegr. BALTROPA. Telefon 1736.